

Sygn. akt: I C 470/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 marca 2017 r.

Sąd Okręgowy w Siedlcach I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Joanna Kraśnik - Mazurek
Protokolant:	st. sekr. sąd. Magdalena Zwierzyńska

po rozpoznaniu w dniu 30 marca 2017 r. w Siedlcach

sprawy z powództwa **J. W.**

przeciwko (...) **S.A. w W.**

o zapłatę

- zasądza od pozwanego (...) S.A. na rzecz powoda J. W. kwotę 35 000 (trzydzieści pięć tysięcy) zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 25 stycznia 2017 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za śmierć matki B. R. oraz kwotę 10 000 (dziesięć tysięcy) zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 25 stycznia 2017 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za śmierć siostry M. P.;
- w pozostałym zakresie powództwo oddala;
- zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powoda J. W. kwotę 2390,54 (dwa tysiące trzysta dziewięćdziesiąt 54/100) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania;
- koszty zastępstwa procesowego między stronami wzajemnie znosi;
- nakazuje pobrać od (...) S.A. w W. na rzecz Skarby Państwa kwotę 39,70 (trzydzieści dziewięć 70/100) zł tytułem nieuiszczonych kosztów wynagrodzenia biegłych.

Sygn. akt IC 470/16

UZASADNIENIE

Powód J. W. wystąpił z pozwem przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W. o zasądzenie tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną w wyniku śmierci: matki B. R. kwoty 55 000zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 06 lutego 2016r. do dnia zapłaty i siostry M. P. kwoty 25 000zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 02 lutego 2016r. do dnia zapłaty, zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu zgodnie z normami.

W uzasadnieniu pozwu wskazał, że B. R. i M. P. zmarły w wyniku obrażeń odniesionych w wypadku komunikacyjnym zaistniałym w dniu 24 maja 2003 roku w miejscowości W. z winy A. G., który uderzył w tył samochodu, którym poruszały się, a następnie został on przemieszczony na lewy pas jezdni, gdzie nastąpiło zderzenie z jadącym

prawidłowo samochodem marki P.. B. R. była matką powoda, a M. P. jego przyrodną siostrą. Jako prawną podstawę swojego roszczenia wskazał art. 24 § 1 k.c. w związku z art. 448k.c.

Pozwany (...) S.A. w odpowiedzi na pozew wskazywał, że uznał co do zasady swoją odpowiedzialność z tytułu umowy ubezpieczenia OC kierującego pojazdem A. G. za śmierć B. R. wypłacając powodowi zadośćuczynienie w kwocie 15 000zł z tytułu śmierci matki. Jego zdaniem wypłacone kwota jest adekwatne do krzywdy powoda związanej ze śmiercią B. R.. Odmówił wypłaty zadośćuczynienia za śmierć siostry M. P. z powodu braku bliskości.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

24 maja 2003 roku w miejscowości W. miał miejsce wypadek komunikacyjny, w którym A. G. nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, w ten sposób, że kierując samochodem osobowym marki M. o numerze rejestracyjnym (...) uderzył w tył samochodu F. (...) o numerze rejestracyjnym (...), który został przemieszczony na lewy pas jezdni, gdzie nastąpiło zderzenie z jadącym prawidłowo samochodem marki P. o numerze rejestracyjnym (...) w wyniku czego, na skutek odniesionych obrażeń pasażerki samochodu B. R. i M. P. poniosły śmierć na miejscu.

W chwili śmierci B. R. miała 55 lat. Pracowała w W. jako pomoc kuchenna w szkole. Do pracy dojeżdżała codziennie, wychodziła z domu około 6.00 i wracała około 16.00. Przed śmiercią zamieszkiwała w miejscowości B. z synem z pierwszego małżeństwa J. W. i jego rodziną oraz córką M. P. i jej rodziną. Zmarła aktywnie uczestniczyła w pracach w gospodarstwie domowym. Pomagała swoim dzieciom. W 1999r. powód i jego żona ulegli wypadkowi samochodowemu, wymagali całodobowej opieki, którą sprawowała zmarła. Jej stan zdrowia bezpośrednio przed zdarzeniem był dobry. Wykonywała prace w gospodarstwie rolnym. Wkrótce miała przejść na emeryturę i pomoc w opiece nad synem powoda, który w chwili jej śmierci miał 3 miesiące, żona jego miała podjąć pracę zawodową.

W chwili śmierci M. P. miała 28 lat. Pozostawała w związku małżeńskim. Miała dwoje dzieci i z trzecim była w 8 miesiącu ciąży. Nie pracowała zawodowo. Była na utrzymaniu swojego męża.

J. W. w chwili śmierci matki miał 32 lata, obecnie ma 46 lat. Przebywał na rencie w związku z wypadkiem, któremu uległ w 1999r. Otrzymywał świadczenie w kwocie 500zł. Obecnie pracuje w charakterze kierowcy śmieciarki. Zarabia około 2 000zł. Żona jego pracuje i zarabia 1 800 do 2000zł. Mieszka razem z rodziną w wybudowanym na przekazanej jemu przez ojczyńca działce. Z dziećmi zmarłej i jej mężem widuje się około 2 razy w roku. Mieszkają w okolicach Z. skąd pochodził szwagier. Z drugą siostrą przyrodną utrzymuje ograniczone kontakty, gdyż ma ona trudną sytuację rodzinną, z najmłodszym bratem nie utrzymuje kontaktu. Z ojczymem mieszka na tej samej posesji, utrzymuje kontakty. Jak wynika z opinii biegłej M. O. śmierć matki i siostry wywołała u J. W. bardzo silne przeżycia emocjonalne i zaburzyła jego poczucie bezpieczeństwa. Na jego stan psychiczny wpływ miały nowe zadania życiowe, jakie przed nim stanęły, przeżycia z wypadkiem w którym wcześniej uczestniczył oraz niedojrzały sposób funkcjonowania w sytuacjach trudnych. Żałoba przeżywana przez niego miała typowy przebieg i została zakończona. Zdaniem biegłej doznawane przez powoda wzruszenie i okresowy napływ wspomnień świadczą o silnej więzi ze zmarłymi i zdarzają się także po zakończeniu żałoby o typowym przebiegu. Zdaniem biegłej żałoba zaburzyła funkcjonowanie powoda okresowo, gdyż taka jest istota żałoby w fazie szoku i dezorganizacji. Kolejne stadia żałoby zbliżają przeżywającego ją do przywrócenia stanu równowagi emocjonalnej i optymalnego funkcjonowania, stosowanie do własnego potencjału. J. W. jest przeciętnie zrównoważony emocjonalnie i z powodzeniem funkcjonuje w rolach społecznych typowych dla wieku, środowiska i sytuacji życiowej: jest mężem, ojcem i pracownikiem, dokończył budowę domu, zabezpiecza byt rodziny.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie odpisu skróconego aktu zgonu /k.11/, odpisu wyroku /k.12/, zgłoszenia szkody /k.14, 37,38/, decyzji odmownych /k.38-42/, opinii biegłej M. O. /k.71-82/, zeznań świadków A. M. /k.64/, T. K./k.64v,-65/, E. W. /k.65-67/ i powoda J. W. /k.104v.-105/.

Dokumenty wyżej wymienione nie były przez strony kwestionowane, stanowią wiarygodny materiał dowodowy co do faktów z nich wynikających. Sąd uznał również za wiarygodne zeznania złożone przez powoda oraz świadka, którzy opisywali relacje panujące pomiędzy powodem a zmarłymi oraz przeżycia towarzyszące powodowi po ich

śmierci. Zeznania te korespondują ze sobą, a w zakresie sfery emocjonalnej, znajdują potwierdzenie, w wiarygodnych, sporządzonych przez osobę z odpowiednią wiedzą i doświadczeniem opinii biegłej. Wnioski zawarte w opinii psychologicznej nie były również kwestionowane przez pozwanego.

Sąd zważył co następuje:

Zasadę odpowiedzialności pozwanego określa art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. poz. 392 z 2013r. ze zm. dalej „ustawa o ubezpieczeniach obowiązkowych”) który kształtuje granice odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciela, będącą pochodną odpowiedzialności cywilnej ubezpieczonego wynikającej z art. 436 § 1 i 2 k.c. oraz art. 435 § 1 k.c. W przypadku zaś szkód na osobie (uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia lub śmierć poszkodowanego) stosuje się ogólne zasady odszkodowawcze, przyjęte w kodeksie cywilnym w art. 444- 449 k.c.

Zgodnie z treścią art. 34 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych z ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są zobowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych objęta jest odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrzuciła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu (art. 35).

Pojazd uczestniczący w przedmiotowym wypadku podlegał ubezpieczeniu obowiązkowemu OC i miał w tym zakresie zawartą z pozwanym umowę ubezpieczenia. W myśl art. 822 § 4 k.c. uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela. Pojęcia zaś „uprawniony do odszkodowania" oraz samej szkody należy rozumieć szeroko. Uprawnionym jest każdy poszkodowany wyrządzoną w związku z ruchem pojazdu szkodą, a w pojęciu szkody mieści się szkoda niemajątkowa (krzywda) rozumiana jako uszczerbek w dobrach prawnie chronionych. Ubezpieczyciel odpowiada za wszelkie szkody związane z ruchem pojazdu, chyba że ustawodawca wyraźnie którąś z nich wyłączył. Nie ma przepisu wskazującego na wyłączenie odpowiedzialności pozwanego za naruszenie dóbr osobistych w związku ze spowodowaniem wypadku, w związku z czym ubezpieczyciel mógł być pozwany o zapłatę zadośćuczynienia. Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 22 października 2010 r. sygn. akt III CZP 76/10 LEX 604152 stwierdził, że najbliższemu członkowi rodziny zmarłego, na skutek obrażeń odniesionych w wypadku drogowym przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r. Do zdarzeń po tym dniu ma bowiem zastosowanie dodany w 2008 r. § 4 art. 446 k.c. Pozwany kwestionował roszczenie powoda w zakresie zadośćuczynienia wynikającego z naruszenia jego dóbr osobistych podnosząc, iż brak jest podstaw do przyjęcia, iż utrata bliskiej osoby przez zawinione zachowanie sprawcy zdarzenia, stanowi naruszenie dobra osobistego. W uzasadnieniu tego orzeczenia Sąd Najwyższy stwierdził, iż katalog dóbr osobistych określony w art. 23 k.c. ma charakter otwarty. Ochroną przewidzianą w art. 23 i 24 k.c. objęte są wszelkie dobra osobiste rozumiane jako pewne wartości niematerialne związane z istnieniem i funkcjonowaniem podmiotów prawa cywilnego, które w życiu społecznym są uznawane za doniosłe i zasługujące z tego względu na ochronę. Do katalogu dóbr osobistych należy np. prawo do intymności i prywatności, pięć człowieka, prawo do planowania rodziny, tradycja rodzinna, pamięć o osobie zmarłej. Zdaniem Sądu Najwyższego skoro dobrem osobistym w rozumieniu art. 23 k.c. jest kult pamięci osoby zmarłej, to może nim być także więź między osobami żyjącymi. Nie ma przeszkód do uznania, że szczególna więź emocjonalna między członkami rodziny pozostaje pod ochroną przewidzianą w art. 23 i 24 k.c. Rodzina jest to związek najbliższych osób, które łączy szczególna więź wynikająca z pokrewieństwa i zawarcia małżeństwa. Zapewnia członkom rodziny poczucie stabilności, wzajemne wsparcie obejmujące sferę materialną i niematerialną oraz gwarantuje wzajemną pomoc w wychowaniu dzieci i zapewnieniu im możliwości kształcenia. Zdaniem Sądu prawo do życia rodzinnego i utrzymania tego rodzaju więzi stanowi dobro osobiste członków rodziny i podlega ochronie na podstawie art. 23 i 24 k.c. W wyroku z dnia 10 listopada 2010 r., II CSK 248/10 (LEX nr 785681) Sąd Najwyższy potwierdził, że możliwe jest zasądzenie zadośćuczynienia pieniężnego na

podstawie art. 448 k.c. niezależnie od odszkodowania zasądzonego na podstawie art. 446 § 1, 2 i 3 k.c. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z dnia 13 lipca 2011 r.. III CZP 32/11 (LEX nr 950584). stwierdził między innymi, iż „...śmierć osoby najbliższej powoduje naruszenie dobra osobistego osoby związanej emocjonalnie ze zmarłym. (...) Nie może być kwestionowane, że ten sam czyn niedozwolony może wyrządzać krzywdę różnym osobom. Źródłem krzywdy jest czyn niedozwolony, którego następstwem jest śmierć. Krzywdą wyrządzoną zmarłemu jest utrata życia, dla osób jemu bliskich jest to naruszenie dobra osobistego poprzez zerwanie więzi emocjonalnej, szczególnie bliskiej w relacjach rodzinnych. W związku z czym osoba dochodząca ochrony na podstawie art. 448 k.c. może być poszkodowana bezpośrednio i dochodzić naprawienia własnej krzywdy, doznanej poprzez naruszenie jej własnego dobra osobistego”. Zdaniem Sądu nie ma podstaw do kwestionowania istnienia więzi emocjonalnych powoda z B. R. i M. P.. W przypadku więzi rodzinnej trudno zaoferować dowód wykazujący krzywdę. Nie każdy potrafi wypowiedzieć przeżycia związane ze śmiercią bliskiego mu członka rodziny, co nie oznacza, że szkody niemajątkowej nie doznaje. Postępowanie dowodowe wykazało, że więź między zmarłym, a matką i siostrą była silna. Zdaniem Sądu relacje powoda z matką B. R. uzasadniają przekonanie, że odczuwana przez niego krzywda i żal po jej stracie są stosunkowo silne. Wynika to nie tylko z jego silnego związku uczuciowego z matką, który obrazują w szczególności opisywane przez niego emocje po jej śmierci, ale również z roli jaką pełniła matka we wspólnie prowadzonym z synem gospodarstwie domowym. Obiektywna krzywda powoda wiązała się z takimi elementami jak utrata pomocy ze strony matki. Również relacje personalne pomiędzy synem a matką miały charakter pozytywny, ciepły, bardzo rodzinny. Matka służyła jemu radą i wsparciem emocjonalnym. Była dla syna jedynym wsparciem ze strony rodziców, gdyż z ojcem nie utrzymywał on i nie utrzymuje żadnych kontaktów. Stąd też odczucie straty było dla niego tym dotkliwsze. Okolicznością, która dodatkowo negatywnie wpłynęła na stan emocjonalny powoda było to, że śmierć matki nadeszła niespodziewanie. Utrata matki spowodowała u J. W. cierpienia psychiczne, charakterystyczne dla utraty osoby najbliższej przejawiające się uczuciem pustki, żalu, smutku i przygnębienia. Obecnie nie ujawnia on zaburzeń psychicznych, a śmierć matki nie spowodowała u niego niechęci do życia ani apatii. Jego cierpienia psychiczne wzmagają się jednak pod wpływem wspomnień matki, jednak aktualnie nie dominują w jego przeżyciach nie zakłócają jego codziennego funkcjonowania. Nie powstał u niego stan chorobowy w postaci zaburzeń somatycznych. Śmierć matki stanowiła dla powoda istotny wstrząs ze względu na zmiany jakie zaszły w jego życiu codziennym. Utracił osobę z którą obcował na co dzień, a która pełniła w jego codziennym funkcjonowaniu rolę istotną. Nie spowodowała jednak zmian w sferze jego zdrowia, w tym psychicznego, trwałych następstw, stanów chorobowych wymagających interwencji lekarskiej, systematycznego leczenia, czy terapii. Śmierć matki zastała powoda w dojrzałym wieku. J. W. miał założoną własną rodzinę, dziecko, sam się utrzymywał. Utrata matki nie wstrząsnęła podstawami jego bytu i egzystencji. Zdaniem Sądu nawet dla osoby dorosłej i samodzielnej możliwość odwoływania się do wsparcia emocjonalnego i finansowego rodzica stanowi źródło komfortu i bezpieczeństwa - jego utrata nie jest jednak tak dolegliwa jak w przypadku małoletnich dzieci. Co również naturalne, osoby w dojrzałym wieku, a za takich należy uznać powoda w coraz mniejszym stopniu koncentrują się na więziach z rodzicami czy rodzeństwem, większą część swojej aktywności życiowej - działań i emocji - skupiając na małżonku i własnym potomstwie, czy też własnym dorosłym życiu. Zadośćuczynienie przewidziane w art. 448 k.c. nie jest zależne od pogorszenia sytuacji materialnej osoby uprawnionej i poniesienia szkody majątkowej, a jego celem jest kompensacja doznanej krzywdy, a więc złagodzenie cierpienia psychicznego wywołanego stratą osoby najbliższej i pomoc pokrzywdzonemu w dostosowaniu się do zmienionej w związku z tym jego sytuacji. Pozostawia swobodę Sądowi orzekającemu w ustalaniu wysokości zadośćuczynienia i pozwala w okolicznościach danej sprawy uwzględnić indywidualne właściwości i subiektywne odczucia osoby pokrzywdzonej. Jest roszczeniem o charakterze ściśle niemajątkowym mającym za zadanie kompensację doznanej krzywdy. Nie ma na celu wyrównania straty poniesionej przez członka najbliższej rodziny zmarłego, lecz ma pomóc dostosować się do nowej rzeczywistości. Okoliczności wpływające na wysokość tego świadczenia to: dramatyzm doznań osób bliskich zmarłego, poczucie osamotnienia, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rola jaką w rodzinie pełniła osoba zmarłego, charakter i rodzaj zaburzeń w prawidłowym funkcjonowaniu pozostałego członka rodziny, stopień w jakim będzie umiał odnaleźć się w nowej rzeczywistości i na ile zdolny jest zaakceptować obecny stan rzeczy, skorzystanie z pomocy fachowej w czasie radzenia sobie w tej trudnej sytuacji, proces leczenia doznanej traumy. Zmierzenie skali cierpienia osoby, która nie doznała uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia, pozostaje poza możliwościami dowodowymi Sądu i zakładu ubezpieczeń. Aktualny stan wiedzy nie pozwala na udowodnienie rozmiaru uczuć i przywiązania, czy też ich braku. Trudno zakładać, aby ustawodawca „premiował” osoby o słabszej

konstrukcji psychicznej, reagujące intensywniej na sytuację traumatyczną, a gorzej traktował roszczenia osób o osobowości zamkniętej, kumulującej w sobie wewnętrzne emocje. Utrata osoby najbliższej zawsze wywołuje ból. Odczuwanie bólu nie wymaga też dowodu. Pozwany przyznał, iż wskutek śmierci matki nastąpiła u powoda krzywda i z tego tytułu wypłacił jemu kwotę 15 000,00 zł. Biorąc pod uwagę, że suma zadośćuczynienia powinna być utrzymana w rozsądnych granicach odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (por. wyrok SN z 12 września 2002 r. IV CKN 1266/00 niepubl.), Sąd przyjął, iż należną kwotą spełniającą wszystkie te kryteria jest kwota 50.000,00 zł. Suma ta stanowi dla powoda ekonomicznie odczuwalną wartość, a jednocześnie spełnia swą funkcję kompensacyjną. Możliwość przyznania przez Sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada bowiem dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze w związku z czym zasądził na rzecz powoda kwotę 35 000,00 zł, jako różnicę pomiędzy kwotą ustaloną i wypłaconą, zaś w pozostałym zakresie żądanie oddalił jako nadmierne.

W przypadku powoda J. W. rozmiar krzywdy spowodowany śmiercią siostry Sąd uznał za prawdopodobnie mniejszy, gdyż nie jest w stanie przesądzić o tym kategorycznie, ponieważ nie ma żadnych obiektywnych kryteriów pozwalających na ocenę rozmiaru bólu dziecka spowodowanego śmiercią matki i bólu, jaki towarzyszy bratu po śmierci siostry. Można jedynie domniemywać, że poczucie straty i osamotnienia, jakie towarzyszy powodowi były jednak mniejsze niż w przypadku matki. J. W. był żyty z siostrą, lubili się, mieli bardzo dobre relacje. Na co dzień J. W. stara się funkcjonować zupełnie normalnie, ale jemu również towarzyszy uczucie pustki i brak siostry. Po jej śmierci wyprowadziły się jej dzieci i mąż. Mieszkają w odległości około 250km, widują się rzadko, co potęguje uczucie pustki. Sąd uznał, iż odpowiednim zadośćuczynieniem na jego rzecz będzie kwota 10 000zł. Zdaniem Sądu przyznane na rzecz powoda zadośćuczynienie w pełni odpowiada szkodzie przez niego poniesionej, jest umiarkowane, utrzymane w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom ekonomicznym, przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa i nie prowadzi do wzbogacenia się J. W., w żądanych kwotach byłoby ono zawyżone.

W zakresie odsetek, co do zasady dłużnik opóźnia się z zapłatą, jeżeli nie spełnia świadczenia w terminie, w którym stało się ono wymagalne (art. 455 k.c., art. 481§1 k.c.), gdyż wierzyciel nie ma możliwości czerpania korzyści z należnego mu świadczenia pieniężnego. Wyrok zasądający zadośćuczynienie, nie ma charakteru orzeczenia kształtującego treść stosunku prawnego (konstytutywnego), lecz ma charakter orzeczenia deklaratoryjnego. Pozwany, nie likwidując szkody terminowo działał na własne ryzyko i powinien był liczyć się z tym, że poniesie finansowe tego konsekwencje nie tylko poprzez ustalenie należnych świadczeń na poziomie odpowiadającym hipotezom art. 448 k.c., ale także poprzez zapłatę prawidłowo naliczonych od nich odsetek za opóźnienie. W przypadku gwarancyjnej odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń za sprawcę wypadku komunikacyjnego terminy spełnienia świadczeń reguluje ustawa o ubezpieczeniach obowiązkowych, którą konkretyzują zasady kodeksowe wynikającą z art. 817 § 1 i 2 k.c. Zgodnie z art. 14 ust. 1 tej ustawy, zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Według zaś art. 14 ust. 2, w przypadku gdyby wyjaśnienie w tym terminie okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego. Powód o zadośćuczynienie wystąpił do pozwanego 08 stycznia 2016r. Zdaniem Sądu zgłoszone w pozwie żądanie, było możliwe do zweryfikowania z upływem 14 dni od dnia następującego po doręczeniu pozwanemu opinii biegłej psycholog M. O.. Sąd nie uznał, aby należało liczyć je od daty wydania decyzji przez zakład ubezpieczeń. Zdaniem Sądu z datą doręczenia opinii 10 stycznia 2017r. /k.96/, po przeprowadzeniu całego postępowania dowodowego ustalone zostały wszelkie okoliczności wpływające na ustalenie wysokości zadośćuczynienia. W związku z powyższym Sąd zasądził odsetki od 25 stycznia 2017r., gdyż opinia została pozwanemu doręczona 10 stycznia 2017r.

O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. Powództwo zostało uwzględnione w 56%.w związku z czym Sąd tak rozdzielił koszty sądowe. W związku z wynikiem procesu koszty zastępstwa procesowego pomiędzy stronami wzajemnie zniósł.

Mając powyższe na względzie należało orzec jak w wyroku.